

# Killaz Group, Mmmm

Mmmm...

G&#224;ral zwany pojebany, tam gdzie betonowe &#347; ciany  
w oparach gany, z kuzynami zgrany  
na &#322;ysych baniach bandany jak Sora robi bany  
jak osa robi dziary, bia&#322;as nie zbyt dziany  
ale znacie o nas zmiany, cho&#263; wzrok czasem szklany  
Konwersa mam glany i Fubu mam katany  
wystrzegam si&#281; maniany, slang mam zmanierowany  
ulic&#261; nap&#281; dzany, przez kumpli popierany  
mamy swoje plany zerwa&#263; systemu kajdany  
w podziemiu znany Hardcorowy Papa nie daje plamy  
wiedz&#261; o tym panny i wiedz&#261; o tym damy  
&#380;e jestem wygadany, wiedz&#261;, &#380;e mamy plany  
my plany mamy zarobi&#263; many, many, many  
cho&#263; przeszkadzaj&#261; chamy to rad&#281; sobie damy  
agresory pow&#322;&#261; czamy jak z komodo warany  
pije browar z gwinta yo a nie z porcelany  
gdy rymuje nie mantruj&#281;, bo pierdol&#281; har&#281; ramy  
i serce mam jak dzwon, cho&#263; nie wpierdalam kamy  
nie mog&#281; by&#263; kopiowany wiedz&#261; o tym barany  
rym dojebany jak simso sen szamany  
i celny jak strza&#322;y Tonny'ego Montany  
tak &#380;ongluj&#281; rymami G&#224;ral pojebany zwany  
Mmmm...

yo, sprawd&#378; moje demo, wchodz&#281; jak Papmoureno

jak Jean Reno alias Zawodowiec Leon

jak tok show u Jay'a Leno na NPC

jak g&#322;o&#347;ny jest m&#224;j tenon 5 8 0

uwierz mi to Grunwaldzki eskobaro

rym spasiony jak merol 600

a seria strof jak seria katastrof

Grunwaldzki Fidel Castro

reprezentuje miasto, wi&#281;c sprawd&#378; to

kupisz mnie b&#261;d&#378; moj&#261; grup&#281; to kopn&#281; ci&a

Tommiiego Hilfigera tupet

strofy przemy&#347;lane jak to robi&#322; Colombo

blokuje skurwieli jak Dikembe Mutombo

rapow&#261; hekatombom jak atomow&#261; bomb&#261;

ale sprawa zn&#224;w nie jest prosta wcale

bity zajebiste rozkurwi&#261; tw&#224;j system

tak my&#347;l&#281; respect dla G.R.U. oczywi&#347;cie

poczuli&#347;cie hardcorowe klimaty

nie kumasz bazy wtedy zbierasz baty

pytasz czemu? bo urodzi&#322;em si&#281; w podziemiu

na nie legalu w mentalnym wi&#281;zieniu

Mmmm...

Lubi&#281; dobre sprz&#281;ty, lubi&#281; [?]

i lubi&#281;, kiedy za sob&#261; mam &#380;yciowe zakr&#281;ty

lubi&#281; przekr&#281;ty, je&#347;li jest zysk

a nader lubi&#281; moim wrogom dawa&#263; w pysk

i nadal lubi&#281; wieczory z ekip&#261; w klubie

ja i moim ludzie, oni widz&#261;, o czym m&#224;wi&#281;

i nadal lubi&#281; z kuzynami by&#263; na bujanie

jak Qlop i Bubel taki jestem i zostan&#281;

lubi&#281; rzeczy zakazane w&#347;r&#224;d moich ludzi znane

lubi&#281; wrog&#224;w bi&#263;, lubi&#281; browar pi&#263;

lubi&#281; &#347;ni&#263; o lepszych czasach

lubi&#281;, kiedy w giece kasa, przeja&#380;d&#380;ki po betonowych lasach

lubi&#281; te&#380; yo chyba wiesz, yo, o czym mowa

mieszanka wybuchowa jak koktajl Mo&#322;otowa

towar, browar i rzeczywisto&#347;&#263; nie zdrowa

o tym rymowa&#322;em, rymuje i b&#261;d&#281; rymowa&#322;